

Sygn. akt I ACa 368/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. Z., A. Z. i J. D.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 19 marca 2014 r. sygn. akt I C 610/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Powódki H. Z., J. D. i A. Z. wnosily o zasądzenie od (...) S.A. w W., w związku ze śmiercią ich syna i brata, następujących kwot: H. Z. kwoty 112.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, J. D. kwoty 42.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz A. Z. kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(...) S.A. wnosił o oddalenie powództwa, wskazując, że wypłacone dotychczas kwoty (28.000 zł na rzecz H. Z. oraz 7.000 zł na rzecz A. Z.) wyczerpują całość roszczeń powódek wobec pozwanego.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powódek: H. Z. kwotę 40.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), A. Z. kwotę 18.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty (pkt II) oraz J. D. kwotę 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty (pkt III). W pozostałej części natomiast powództwo oddalił (pkt IV). Nakazał też pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 1.872,90 zł tytułem brakujących kosztów postępowania (pkt V), znosząc wzajemnie pozostałe koszty postępowania między stronami (pkt VI).

Sąd I instancji ustalił, że w nocy z 5/6 sierpnia 2010 r. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem marki R. (...) – A. G., jadąc drogą w terenie zabudowanym od strony miejscowości O., przekroczył dozwoloną prędkość, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na prawą stronę drogi uderzając w ogrodzenie posesji. Wskutek działania siły bezwładności i wobec braku zapięcia pasów bezpieczeństwa, pasażer pojazdu G. Z. uderzył lewą stroną głowy w okolicę ciemieniowej w szybę czołową przy przednim prawym słupku i w ten słupek. Odniesione przez niego obrażenia głowy spowodowały, że po około dwóch godzinach od wypadku zmarł w Szpitalu (...) w Z.. Badanie krwi wykazało, że zarówno G. Z., jak i A. G. byli pod wpływem alkoholu, mając odpowiednio: G. Z. – 0,6 promila alkoholu we krwi, zaś A. G. – 0,68 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż prawomocnym wyrokiem z dnia 2 listopada 2010 r. w sprawie II K 352/10 Sąd Rejonowy w Zambrowie skazał A. G. za zarzucane mu czyny z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i z art. 178 § 1a na karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności. Właściciel samochodu zaś – ojciec A. G. miał zawartą polisę OC w pozwanym Zakładzie (...).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że przed śmiercią G. Z. mieszkał z matką w miejscowości O.. Ojciec G. E. Z. zmarł nagle w dniu (...) Poszkodowany miał dwie starsze siostry: A. Z., która w dacie śmierci brata miała 22 lata i J. Z. (obecnie D.), która wówczas miała 25 lat. Starsza z nich – J. D. od kilku lat mieszkała na stałe w W., gdzie nadal przebywa. Natomiast młodsza, A. Z., studiowała w B., a obecnie mieszka i pracuje w W.. Żadna z siostr nie planowała pozostania na gospodarstwie rolnym, które prowadziła H. Z. z pomocą syna G., który w czerwcu 2010 r. ukończył naukę w szkole średniej o profilu rolniczym i w przyszłości miał przejąć prowadzenie gospodarstwa rolnego. Łącznie gospodarstwo to miało powierzchnię około 52 ha i ukierunkowane było na hodowlę krów, których liczebność wynosiła ponad 100 sztuk (w tym krowy mleczne i jałówki). Po śmierci E. Z., H. Z. mogła liczyć głównie na pomoc syna, gdyż córki zaczęły się kształcić w innym kierunku i mieszkały poza domem. G. Z. wykonywał w gospodarstwie rolnym prace związane z produkcją rolną. Był zdrowym, młodym człowiekiem, z którym matka wiązała nadzieje na przyszłość. Oprócz G. Z. na gospodarstwie zatrudniony był jeden pomocnik. Gospodarstwo rolne przynosiło dochód i było podstawą utrzymania dla całej rodziny. Po śmierci syna H. Z. zatrudniła oprócz jednego pracownika, jak dotychczas, jeszcze jedną osobę, płacąc im 1.500-1.600 zł i za jednego z nich opłacała jego ubezpieczenie KRUS. Ostatni z pracowników zatrudniony był do maja 2013 r. W listopadzie 2012 r. powódka sprzedała krowy mleczne oraz oddała nieruchomości rolne wchodzące w skład gospodarstwa w dzierżawę. Od maja 2013 r. nie miała już inwentarza żywego w postaci jałówek.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że H. Z. na skutek tragicznej śmierci syna doznała cierpienie natury psychicznej – przeszła przedłużoną reakcję żałoby. Nigdy nie korzystała z porad psychiatry, czy psychologa. Przyjmuje lek P. (dostępny bez recepty). Przez pierwszy miesiąc po śmierci syna zamknęła się w sobie, nie chciała rozmawiać o wypadku. Miała problemy ze snem, codziennie chodziła na cmentarz, odczuwała ból i bezsilność, miała wsparcie obu córek, rodziny i koleżanek. Po kilku miesiącach nasilenie negatywnych objawów zmniejszyło się. Reakcja żałoby przekroczyła okres jednego roku (było nieco przedłużona), obecnie zaś jest zakończona. Rokowania dla psychiki powódki na przyszłość są dobre. Posiada bliskie osoby, które dają jej wsparcie i jest w stanie tę pomoc przyjąć. Osobowość powódki ułatwia jej

przetrwanie trudnych doświadczeń życiowych. Ponadto jest osobą w sile wieku, zdrową, sprawną, posiada wyuczony zawód. Śmierć syna zawsze pozostanie dla niej głębokim przeżyciem.

A. Z. zaś, według ustaleń Sądu, o śmierci brata dowiedziała się będąc w Turcji, gdzie uczyła się języka angielskiego. Wróciła do Polski na pogrzeb. Przez pierwszy miesiąc studiów magisterskich rzadko jeździła na zajęcia. Spała razem z matką w jednym łóżku, ponieważ bała się spać sama, miała wrażenie obecności swojego brata. Straciła apetyt, schudła około 8 kg, miała kłopoty ze snem. Obecnie rokowania dla psychiki powódki na przyszłość są dobre. Posiada bliskie osoby, które dają jej wsparcie, potrafi tę pomoc przyjąć. Ma plany na przyszłość, jest w udanym związku partnerskim. Jednak śmierć brata zawsze pozostanie dla niej głębokim przeżyciem.

J. D. natomiast, zgodnie z ustaleniami Sądu, przeszła naturalny proces żałoby, który został zakończony. Przez okres około roku po śmierci brata gorzej funkcjonowała. Miała problem ze snem, nie miała apetytu, bała się o swoich bliskich. Duże wsparcie dla powódki stanowi jej mąż i rodzina. Rokowania dla psychiki powódki na przyszłość są dobre. Obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim.

Sąd I instancji ustalił też, iż H. Z. wystąpiła do (...) S.A. w W. o zapłatę 200.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, a także tytułem zwrotu kosztów pogrzebu pismem z dnia 22 grudnia 2010 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 27 grudnia 2010 r. W dniu 27 września 2011 r. pozwany wypłacił powódce kwotę 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 7.000 zł tytułem odszkodowania. J. D. swoje roszczenie o zadośćuczynienie za śmierć brata zgłosiła do pozwanego e-mailem nadanym w dniu 23 maja 2011 r. Nie otrzymała jednak od pozwanego żadnej odpowiedzi. Natomiast A. Z., która roszczenie o zadośćuczynienie zgłosiła w dniu 17 maja 2011 r. również drogą poczty elektronicznej, otrzymała od pozwanego kwotę 7.000 zł zadośćuczynienia.

Przystępując do oceny tak ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy po uprzednim omówieniu ogólnych zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela z art. 805 k.c. i art. 822 § 1 k.c. oraz z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) na wstępie stwierdził, że zarówno wina kierującego pojazdem A. G., jak i fakt ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanej Spółce akcyjnej nie budziły żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane. Podobnie niesporne było, kto uczestniczył w rzeczonym zdarzeniu oraz kto został w jego efekcie poszkodowany. Strona pozwana w toku procesu nie kwestionowała również – co do zasady – swojej odpowiedzialności cywilnej. Z tytułu umowy ubezpieczenia OC dotychczas dobrowolnie wypłaciła H. Z. łącznie kwotę 28.000 zł, natomiast A. Z. kwotę 7.000 zł, uznając jednocześnie wszelkie dalej idące roszczenia tych osób, jak również roszczenie J. D. w całości za niezasadne i nieudowodnione.

W związku z powyższym Sąd I instancji przyjął, że każda z powódek domagała się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, w drodze zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.p.c., który uzasadnia zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia związanego z krzywdą i bólem, jakiego one doznały z powodu śmierci syna i brata.

Sąd Okręgowy wskazał, że szkody niemajątkowej nie da się tak skrupulatnie określić, jak szkody majątkowej, wobec czego ustalając wysokość zadośćuczynienia kierował się rodzajem doznanej przez powódki krzywdy, jej rozmiarem, długotrwałością. Kierując się zaś zeznaniami powódek i przesłuchanych w sprawie świadków oraz opiniami biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, Sąd uznał, że rozmiar krzywdy powódek po stracie syna i brata, bólu, smutku, przeżywania żałoby uzasadnia przyjęcie wysokości zadośćuczynienia na poziomie kwoty 100.000 zł w przypadku H. Z. i kwot po 50.000 zł w stosunku do pozostałych powódek – sióstr zmarłego.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż na zróżnicowanie wysokości zadośćuczynienia w stosunku do powódek miał wpływ przede wszystkim fakt, że G. Z. przed śmiercią zamieszkiwał na stałe z matką, był dla niej wsparciem w życiu codziennym, zwłaszcza po śmierci męża w 2007 r. i wobec faktu, że jej pozostałe dzieci uczyły się i pracowały poza domem rodzinnym. H. Z. wiązała także nadzieje, że syn w przyszłości przejmie dobrze prosperujące gospodarstwo rolne. Sąd zauważył, iż po jego śmierci powódka kontynuowała działalność rolniczą jeszcze przez około 2 lata, wobec czego to śmierć syna była czynnikiem, który wpłynął na decyzję powódki co do sprzedaży inwentarza żywego i wydzierżawienia gruntów rolnych, a więc de facto zakończenia działalności rolniczej. Ponadto, jak wynikało z opinii sporządzonej

z zakresu psychologii i psychiatrii, u H. Z. stwierdzono dłuższą niż u pozostałych powódek reakcją żałoby, która przekroczyła okres jednego roku.

Sąd I instancji uznał także za zasadne roszczenie H. Z. dotyczące odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w związku z koniecznością zatrudnienia dodatkowo jednego pracownika do pracy w gospodarstwie rolnym po śmierci syna. Z wiarygodnych zeznań powódki H. Z. wynikało bowiem, że po śmierci syna dla zachowania ciągłości wykonywania prac na gospodarstwie zmuszona była ona zatrudnić dodatkowo jednego pracownika, któremu przez okres od sierpnia 2010 r. do maja 2013 r. (tj. 34 miesiące) uiszczala wynagrodzenie w kwocie około 1600 zł, a które to z kolei wchodzi w zakres należnego jej odszkodowania.

Sąd I instancji wskazał również, że przy ustalaniu należnego powódkom zadośćuczynienia, a H. Z. także odszkodowania, należało mieć na uwadze dobrowolnie wypłacone już przez ubezpieczyciela kwoty w postępowaniu likwidacyjnym oraz podnoszoną przez pozwanego dyspozycję art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy. W tym kontekście Sąd zaznaczył, że G. Z. przyczynił się do wypadku w dwojaki sposób. Przede wszystkim spożywał z kierowcą alkohol (we dwóch spożyli 0,5 litra wódki), następnie wsiadł z nim do samochodu, aby zakupić kolejną porcję alkoholu w celu dalszego picia, a ponadto nie zapiął pasów bezpieczeństwa. Na skutek wypadku G. Z. uderzył lewą stroną głowy w okolicy ciemieniowej w szybę czołową przy przednim prawym słupku i w ten słupek. Odniesione przez niego obrażenia głowy spowodowały zgon. Sąd dodał, iż tylko przypadek sprawił, że zaprzyjaźnieni ze sobą sąsiedzi pojechali samochodem A. G.. Obaj byli bowiem pod wpływem alkoholu, a celem ich spotkania było spożywanie alkoholu. Nadto jak wynika z opinii sporządzonej przez biegłą z zakresu medycyny sądowej i neurologii, a także biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, G. Z. w czasie zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, natomiast przy zapiętym pasie bezpieczeństwa skutki wypadku nie byłyby tak tragiczne, a obrażenia mogłyby być nawet tylko minimalne. Dlatego też Sąd uznał, iż przyczynienie się G. Z. do wypadku za jazdę z nietrzeźwym kierowcą, z którym wcześniej spożywał alkohol i niezapięcie pasów bezpieczeństwa należało uwzględnić łącznie w 50%.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że ustalony stopień przyczynienia się poszkodowanego do rozmiarów szkody miał wpływ na kwotę miarkowanego zadośćuczynienia i odszkodowania i uzasadniał uwzględnienie roszczeń powódek: w kwotach 20.000 zł zadośćuczynienia i 20.200 zł odszkodowania na rzecz H. Z., zadośćuczynienia na rzecz A. Z. w kwocie 18.000 zł oraz zadośćuczynienia na rzecz J. D. w kwocie 25.000 zł. Kwoty te uwzględniają również wypłacone przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz H. Z. i A. Z. zadośćuczynienie i odszkodowanie w wysokości po 28.000 zł i 7.000 zł, a także fakt, że powódka H. Z. otrzymała z tytułu ubezpieczenia syna od nieszczęśliwych wypadków kwotę 9.000 zł.

Odsetki od zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz H. Z. Sąd Okręgowy zasądził od dnia 28 stycznia 2011 r. Powódka zgłosiła roszczenie wraz z jego wysokością pozwanemu w dniu 27 grudnia 2010 r., a więc 30-dniowy termin przewidziany w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) upłynął w dniu 28 stycznia 2011 r. Natomiast powódki A. Z. i J. D. swoje roszczenia zgłosiły drogą e-mail odpowiednio w dniu 17 maja 2011 r. i 23 maja 2011 r., dlatego też należało uznać zasądzenie odsetek od przypadających im kwot od dnia odpowiednio 17 czerwca 2011 r. i 25 czerwca 2011 r. (w tym przypadku zgodnie z żądaniem pozwu).

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo ponad kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia nie jest uzasadnione, wobec czego oddalił je, zwracając jednocześnie uwagę na fakt, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter fakultatywny, stąd też rozstrzygnięcie o jego wysokości pozostawione zostało uznaniu sądu orzekającego.

Podobnie również za nieudowodnione Sąd Okręgowy uznał roszczenie H. Z. o odszkodowanie w zakresie przekraczającym przyznaną jej z tego tytułu kwotę 20.200 zł.

Sąd I instancji nie uwzględnił też żądania H. Z. w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu wskazując, że powódka – reprezentowana przez fachowego pełnomocnika – do czasu wyrokowania nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swojego roszczenia co do jego wysokości.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.). Zauważył, iż w związku z tym, że strona powodowa utrzymała się ze swoim roszczeniem w 44% i w całości uiściła opłatę od pozwu w kwocie 9.450 zł, należało wzajemnie znieść koszty postępowania, przy jednoczesnym nałożeniu na pozwanego obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Łomży nieuiszczonych wydatków na opinie biegłych w kwocie 1.872,90 zł.

Apelację od tego wyroku, w części dotyczącej pkt I, II, III, V i VI wyroku, wniósł pozwany. Zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 446 § 4 k.c. poprzez bezpodstawne przyznanie powódkom rażąco wygórowanego zadośćuczynienia:

- powódce H. Z. matce zmarłego w wysokości 100.000 zł, podczas gdy odpowiednim zadośćuczynieniem powinna być kwota 70.000 zł, co przy uwzględnieniu przyczynienia się przez poszkodowanego w 50% daje kwotę 35.000 zł, a tym samym Sąd powinien zasądzić kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu wcześniej wypłaconych na rzecz powódki kwot w wysokości 30.000 zł,

- powódce A. Z. siostrze zmarłego w wysokości 50.000 zł, podczas gdy odpowiednim zadośćuczynieniem powinna być kwota 30.000 zł, co przy uwzględnieniu przyczynienia się przez poszkodowanego w 50% daje kwotę 15.000 zł, a tym samym Sąd powinien zasądzić kwotę 8.000 zł, uwzględniając wypłaconą przez pozwanego kwotę 7.000 zł zadośćuczynienia, gdyż więzi, jakie łączyły rodzeństwo były dość luźne, zmarły młodszy brat mieszkał z matką, zaś powódka od czasu podjęcia nauki w szkole średniej mieszkała poza domem, w chwili śmierci brata studiowała w B.,

- powódce J. D. siostrze zmarłego w wysokości 50.000 zł, podczas gdy odpowiednim zadośćuczynieniem powinna być kwota 30.000 zł, co przy uwzględnieniu przyczynienia się przez poszkodowanego w 50% daje kwotę 15.000 zł i taką kwotę Sąd powinien zasądzić, gdyż więzi, jakie łączyły rodzeństwo były dość luźne, zmarły młodszy brat mieszkał z matką, zaś powódka od czasu podjęcia nauki w szkole średniej mieszkała poza domem, w chwili śmierci brata mieszkała w W..

Z uwagi na powyższe, pozwany wnosił o:

- a) zmianę pkt I zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty 42.200 zł do kwoty 25.200 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
- b) zmianę pkt II zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty 18.000 zł do kwoty 8.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
- c) zmianę pkt III zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty 25.000 zł do kwoty 15.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
- d) odpowiednią zmianę pkt V wyroku i obniżenie zasądzonych od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania,
- e) zmianę pkt VI wyroku i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego,
- f) zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa prawnego,

ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Łomży celem ponownego jej rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że nie była przez pozwanego kwestionowana zasada odpowiedzialności w odniesieniu do powódek, w szczególności nie stanowiło sporu, że są one najbliższymi członkami rodziny zmarłego. Nie były też kontestowane okoliczności zdarzenia, w szczególności pozwany nie zarzucał błędnego określenia zakresu przyczynienia się zmarłego G. Z. do wypadku. Nie była wreszcie także negowana przez pozwanego wysokość odszkodowania przyznanego powódce H. Z. w związku ze znacznym pogorszeniem jej sytuacji życiowej po śmierci syna. Wystarczy zatem jedynie wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia i przyjmuje je za własne. Przedmiotem zaskarżenia była natomiast wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przyznanego na rzecz powódek na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Godzi się przede wszystkim zauważyć, iż celem przewidzianej w art. 446 § 4 k.c. instytucji jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, LEX nr 1288712). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest zatem odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, na którą wpływ mają zwłaszcza: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić przy tym trzeba, że niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Oceniając wysokość zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji na rzecz powódek kwot zadośćuczynienia zaznaczyć nadto wypada, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, zaś art. 446 § 4 k.c. stanowi jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteriów jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, dostarcza orzecznictwo. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, Lex nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W poglądach doktryny wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka – Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zwraca się uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Oceniając wystąpienie i zakres szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, ale jednak przystających do konkretnego poszkodowanego (por. M. Ł., Nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, (...),

wrzesień 2008). Podnieść także trzeba, iż ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego i korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z 9 lipca 1970, III PRN 39/70, opubl. OSNCP 1971/3/53).

W ocenie zaś Sądu Apelacyjnego zasądzone na rzecz powódek zadośćuczynienie jest przyznane we właściwej wysokości, jest adekwatne do rozmiaru poniesionej krzywdy, nade wszystko jednak, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, żadną miarą nie jest ono rażąco wygórowane.

I tak wskazać przede wszystkim należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił wysokość zadośćuczynienia w większym wymiarze dla powódki H. Z. – matki zmarłego G. Z.. Z ustaleń Sądu I instancji wynika bowiem, że reakcja żałoby była u niej dłuższa niż u pozostałych powódek i przekroczyła okres jednego roku. Wprawdzie nigdy nie korzystała ona z porad psychiatry, czy psychologa, jednak przyjmowała dostępny bez recepty uspokajający lek P.. Przez pierwszy miesiąc po śmierci syna zamknęła się w sobie, nie chciała rozmawiać o wypadku. Miała problemy ze snem, codziennie chodziła na cmentarz, odczuwała ból i bezsilność, które potęgował nadto fakt, iż wiązała ona nadzieje, że syn w przyszłości przejmie dobrze prosperujące gospodarstwo rolne. Dodatkowo syn zamieszkujący na stałe z matką był dla niej wsparciem w życiu codziennym, gdyż obie córki uczyły się i pracowały poza domem rodzinnym. Dlatego też Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż należne zadośćuczynienie w sytuacji powódki powinno być określone na poziomie adekwatnym do rozmiaru jej krzywdy po stracie syna, bólu, smutku, przeżywania żałoby i stąd zamykać się winno kwotą 100.000 zł. Sąd Apelacyjny w tym miejscu pragnie jedynie dodać, iż powódka nie otrzyma od syna pomocy i wsparcia ani teraz, ani w przyszłości, skutki są nieodwracalne. A zatem zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego zasądzającego na rzecz tej powódki kwotę 20.000 zł – uwzględniającą przy tym stopień przyczynienia się poszkodowanego do rozmiarów szkody i fakt wypłacenia uprzednio przez pozwanego na jej rzecz kwoty 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym.

Nie można mieć także zastrzeżeń do oceny Sądu I instancji w zakresie wysokości zasądzanego na rzecz A. Z. zadośćuczynienia za śmierć brata w łącznej kwocie 18.000 zł. Sąd I instancji słusznie przyjął, iż ogólna, bez miarkowania i uwzględnienia kwot zadośćuczynienia wypłaconych przez pozwanego, wysokość zadośćuczynienia na rzecz tej powódki winna być określona na poziomie kwoty 50.000 zł. Sąd Okręgowy ustalając taką kwotę miał bowiem na uwadze rodzaj krzywdy, jaką doznała powódka, jej rozmiar i długotrwałość. Sąd wziął pod uwagę zarówno to, że po śmierci brata powódka odczuwała lęk i niepokój o inne bliskie jej osoby, straciła apetyt, schudła, miała kłopoty ze snem, jak również to, iż w chwili obecnej rokowania dla jej psychiki na przyszłość są dobre. Ma ona plany na przyszłość, pozostaje w udanym związku partnerskim. Śmierć brata zawsze pozostanie dla niej jednak głębokim przeżyciem. Wszystkie powyższe okoliczności dowodzą, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, więzi łączące rodzeństwo nie były luźne, zaś śmierć G. Z. wpłynęła na stan psychiczny powódki, która w związku z tym przeżyła głęboką traumę. Dlatego też Sąd I instancji prawidłowo uznał, że adekwatną do rozmiaru odczuwanych cierpień będzie dla tej powódki kwota 50.000 zł i biorąc pod uwagę ustalone na poziomie 50% przyczynienie się zmarłego oraz wypłacone wcześniej w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 7.000 zł, zasądził na jej rzecz kwotę 18.000 zł.

Trafnie również ustalił Sąd Instancji wysokość zadośćuczynienia dla drugiej z siostr zmarłego – J. D.. Podobnie bowiem jak w przypadku A. Z. także i ta powódka przeszła naturalny proces żałoby. Podobnie też jak jej siostra przez okres roku od śmierci brata gorzej funkcjonowała. Miała problemy ze snem, nie miała apetytu, bała się o swoich bliskich. Wprawdzie, jak podnosi pozwany, w momencie śmierci brata była osobą dorosłą, miała swoją rodzinę i mieszkała w innej miejscowości, jednak nie zmienia to faktu, że nagłe odejście bliskiej osoby (brata) stanowiło dla niej silne przeżycie, o czym świadczą przede wszystkim wykazane wyżej okoliczności związane z jej stanem psychicznym, w jakim się ona znajdowała bezpośrednio po zdarzeniu. Nadto uszło uwadze skarżącego, że podnoszone przez niego fakty zostały przez Sąd I instancji uwzględnione w treści zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zadośćuczynienia w stosunku do kwoty żądanej w pozwie. Dlatego też i w przypadku tej powódki ustalona przez Sąd I instancji łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł nie jest rażąco wygórowana w stosunku do rozmiaru doznanej przez nią

krzywdy. W konsekwencji zaś mając na względzie ustalone na poziomie 50% przyczynienie się zmarłego do powstania szkody, Sąd Okręgowy prawidłowo zasądził na jej rzecz kwotę 25.000 zł.

Reasumując, Sąd Apelacyjny akceptuje wysokość kwoty zadośćuczynienia zasądzonego od pozwanego na rzecz powódek, mając przede wszystkim na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, a także fakt, iż powinno ono reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zasądzonego z tego tytułu świadczenia nie jest – wbrew zarzutom apelacji – rażąco wygórowana. Wysokość jest zawsze bardzo ocenna, zawsze może być sporna, trudno bowiem ustalić dokładne i mierzalne ilościowo kryteria do oceny krzywdy, jaką wyrządziła śmierć osoby bliskiej, która ma zdecydowanie charakter jakościowy, a nie ilościowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd I instancji słusznie zatem uznał, że zadośćuczynienie odpowiednie powinno wyrażać się następującymi kwotami: 20.000 zł na rzecz H. Z., 18.000 zł na rzecz A. Z. oraz 25.000 zł na rzecz J. D. (z uwzględnieniem sum uprzednio przekazanych powódkom H. Z. i A. Z. przez pozwanego). W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie to jest adekwatne do istotnych dla rozmiarów krzywdy okoliczności związanych z charakterem oraz rozległością cierpień doznanych przez powódki. Określenie wyżej wskazanych kwot jako sum „odpowiednich” nie stanowi zatem naruszenia art. 446 § 4 k.c.

Końcowo i już na marginesie trzeba wspomnieć, iż Sąd Okręgowy błędnie zaliczył do zakresu zadośćuczynienia powódki H. Z. kwotę, jaką ta powódka otrzymała z tytułu ubezpieczenia syna od nieszczęśliwych wypadków. Świadczenia z ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków nie traktuje się bowiem jako odszkodowania tudzież zadośćuczynienia i w konsekwencji nie podlega ono zaliczeniu na rachunek odszkodowania (zadośćuczynienia) należnego uprawnionemu na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Z uwagi jednak na brak zaskarżenia przez powódkę niniejszego rozstrzygnięcia w powiązaniu również z treścią art. 384 k.p.c., Sąd Apelacyjny pozbawiony był możliwości skorygowania błędu Sądu I instancji w tym zakresie.

Dlatego też, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Wobec bezzasadności apelacji brak było również podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o kosztach postępowania w sprawie. Zastosowana zasada z art. 100 k.p.c. odpowiada bowiem wynikowi rozstrzygnięcia.

O kosztach procesu należnych powódkom za drugą instancję, na które złożyło się wynagrodzenie ich pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej 1.800 zł – na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) – Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.